

Wykorzystaj zmiany

Ron Sherry - US 44 (Listopad 1992)

za <http://www.sailingsource.com/ice/articles.htm>

tłumaczenie: Piotr Lewandowski

"Załapanie się" na pierwszą zmianę wiatru ma szczególne znaczenie w wyścigu bojerowym, tym bardziej, że halsówka trwa przeciętnie 2 do 5 minut, w bojerach nie ma kompasów a gdyby były, stwarzałyby niebezpieczeństwo. W tym krótkim artykule omówię niektóre ze swoich metod wykrywania zmian wiatru przed i po starcie – na kursach na wiatr i z wiatrem.

Ważne jest, aby spóbować określić, jak zachowuje się wiatr już przed startem. Pierwszym sposobem jest obserwowanie icka na sztagu oraz określenie punktu na brzegu na który „patrzy” ick. Obserwując go stwierdzamy, w którą stronę skręca wiatr. Po pewnym czasie można łatwo ustalić, czy wiatr oscyluje wokół pewnego kierunku czy też zmiana ma stały charakter. Generalną zasadą jest, że powinno się żeglować danym halsem tak długo, jak jest on korzystny. W oscylującym wietrze żeglujemy np. lewym halsem jeżeli wiatr wieje akurat z lewej części sektora w którym oscyluje, w momencie zmiany robimy zwrot przez sztąg. Gdy zmiana wiatru ma charakter stały zaczynamy żeglować halsem niekorzystnym, a zwrot na korzystny hals wykonujemy w momencie pogłębiania się zmiany.

Najbardziej skuteczną metodą wykrywania zmian wiatru jest żegluga na trasie przed startem, obejmuje ona również okrążanie znaków, rozpoznanie charakterystycznych punktów na brzegu oraz stanowi świetną okazję do poszukania obszarów lodu bardziej gładkiego lub z mniejszą ilością śniegu. Powinniśmy przynajmniej trzykrotnie okrążyć każdy ze znaków żeglując tak jak w wyścigu. Możemy wtedy określić obiekty na brzegu, na tle których widoczne są znaki – pozwoli to wybrać właściwy moment zwrotu, tak aby nie przeciągnąć halsu oraz śledzić zmiany wiatru. Wybieramy punkty, na które kierujemy się bezpośrednio po okrążeniu nawietrznego lub zawietrznego znaku.

Na przykład: jeżeli po okrążeniu zawietrznego znaku jesteśmy w stanie żeglować w lewo od ustalonego wcześniej nabieżnika, znaczy to, że jesteśmy na korzystnym halsie i powinniśmy poczekać ze zwrotem. Gdy kurs wypada w prawo od wybranego obiektu i nie jest to spowodowane wzrostem prędkości powinniśmy wykonać zwrot przez sztąg. Ta metoda pozwala na rozpoczęcie halsówki na korzystnym halsie. Podczas żeglugi z wiatrem postępujemy analogicznie.

Przeżeglowanie każdego boku trasy trwa na tyle krótko, że w tym czasie może wystąpić niewiele zmian wiatru, dlatego rozpoczęcie żeglugi korzystnym halsem daje dużą przewagę. Pamiętajmy, że podczas ćwiczebnego okrążania znaków nie musimy żeglować od znaku do znaku. Lepiej okrążyć np. znak nawietrzny 3 razy pod

rząd ustalając nabieżniki na brzegu a potem uczynić to samo przy znaku nawietrznym.

Ostatnia metoda sprawdzania warunków wietrznych to „system koleżeński” i wymaga pomocy ze strony kolegi ze zbliżonym pod względem szybkości bojerem. Dwóch żeglarzy startuje w tym samym czasie na przeciwnych halsach, po umówionym czasie lub w miejscu określonym przez położenie nawietrznego znaku wykonują zwrot przez sztag. Porównując ich pozycję na przecięciu kursów można łatwo określić która strona trasy jest bardziej korzystna.

Podczas drugiej próby żeglarze pokonują analogiczne odcinki, ale zamieniają się stronami. System ten działa dobrze zarówno podczas żeglugi z wiatrem i na wiatr, zwłaszcza jeśli żeglarze zatrzymują się i wymieniają informacjami ;-)

Różni żeglarze mają własne techniki wykorzystywania zmian wiatru. Henry Bosset jest żeglarzem „książkowym” i zawsze zobaczycie go na halsie prowadzącym najbliższej znaku, rzadko natomiast przeciągającego halsy lub wykonującego dodatkowe zwroty bo zabrakło mu wysokości przy wejściu na górną boję. Jan Gougeon ma szósty zmysł do wyczuwania wiatru. Potrafi wyczuć podmuch lub zmianę tak jakby miał jakiś rodzaj „wietrznego noktowizora”

Mam nadzieję, że znaleźliście w tym artykule ciekawą inspirację do poszukiwania własnych rozwiązań. Pisanie go pozwoliło mi przypomnieć sobie różne sposoby wykrywania zmian wiatru.

Poniżej tekst oryginalny:

Playing the Shifts
by Ron Sherry - US 44

Catching the first shift in an iceboat race means a lot, especially since the average beat lasts between 2 and 5 minutes, there are no compasses on iceboats and if there were it could be very dangerous. In this brief outline, I will discuss some of my techniques on detecting wind shifts before and after the start - upwind and downwind.

It is very important to try and figure out what the wind is doing before the start. The first method is to watch the telltale on your headstay and pick out a landmark in line with the telltale. Watch the telltale to see if the wind shifts left or right. If you take enough readings, it becomes easy to see if the wind is oscillating (shifting back and forth), clocking (shifting to the right), or backing (shifting to the left). In general, you always want to sail toward the first knock. In an oscillating wind, sail on the lift until it becomes a knock and then tack. If the wind is clocking or backing, sail on the knocked tack until it knocks further and then tack over to the more lifted tack.

The most effective method for detecting shifts is sailing the course before the start. This method involves mark roundings, landmarks, and is a good time to scout the ice for smooth spots or areas with less snow. Round the weather and leeward mark at least three times each: sailing the boat as if you were racing. Watch for landmarks behind the marks on your approach. This will help you to judge lay

lines and whether the wind is shifting or not. It is important to pick out the landmarks you are aimed at immediately after rounding both windward and leeward marks.

For instance, if you come around the leeward mark and are aimed to the left of your landmark, you know you're on a lift and should not tack right away. If you're aimed to the right of your landmark and it is not because of a velocity decrease, you should tack. This method is good because it will help you to start the beat on the favored tack. The same method can be used downwind.

Each leg of an ice boat race usually lasts two to five minutes. In this short period of time, usually there are very few shifts so if you can start out on the right tack it is a huge advantage. Remember that when you take your practice mark roundings you do not have to sail all the way to the other mark. You could practice three weather mark roundings in a row, taking landmark readings, and then sail downwind and practice your leeward mark roundings.

The last method of checking the wind is the buddy system. This system uses a friend with similar boat speed. The two sailors take off at the same time on opposite tacks. The two sailors tack back towards each other either after a certain period of time or on a lay line for a pre-determined mark. As the two sailors come together, it is easy to see which side has the advantage.

Next, start from the same place and go for the same distance but have the sailors switch sides. This system works well for upwind and downwind, especially if the sailors stop to compare notes.

Different people use different techniques for attacking the wind shifts. Henry Bossett is a "by the book" sailor and you will always find him on the tack that is closest to the mark. Rarely will you find him in a corner or overstanding any mark. Jan Gougeon has a sixth sense when it comes to the wind. He can smell out a puff or a shift as though he has some kind of an infra-red vision.

Hopefully, you have found some good food for thought through this article. Writing this has reminded me of the different ways to watch for shifts.